



588067 I

Mag. St. Dr.

Domniemany autor:
Tadeusz Cracki

Don't forget to
write to me

7649

O
KONSTYTUCYI

TRZECIEGO MASA

Roku 1791.


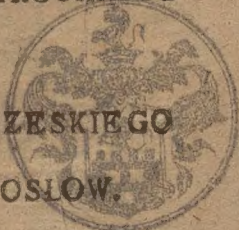
DO

JWW. ZALESKIEGO TROCKIEGO

Y

MATUSZEWICA BRZESKIEGO

LITEWSKICH POSŁOW.



SECURITY

FORM OF SERVICE

1971

588067

F

Mag. H. Dr.

WOLFE HENRY

St. Dr. 1988 K 442/1 (12)



W S T Ę P

Stosowanie się do związków społecz-
ności, w której żyjemy, podlega-
nie Ustawóm pod któremi wolni żyć
możemy, szukanie iak naywyższego
Szczęścia, do którego doysć zdołamy;
są to Prawa które ma każdy do za-
dania, aby Rząd pod którym żyję
był do doskonałości, to jest do roz-
szerzania i utwierdzania iego wolno-
ści i szczęścia, iak naywięcey przy-
bliżony. Kto się zna do tych Praw,
może ich używać, lecz aby ich uży-
wał ma obowiązek silną wprzody za-

stanowić się uwagą iaki jest skład
Rządu, pod którym żyć mu każą.

Przeżyłem kłeski właściwe An-
narchii, widziałem już Współ-Ziom-
ków moich zrzucających z Slachetnym
zapalem iarzmo hańby, wszystko mi
przepowiedziało, że będę miał Konsty-
tucyą Ludu Wolnego, że Xieęgę Ustaw
złożę na Ołtarzu Ojczyzny, do któ-
rego Washington, cienie Franklina
i Obywatela Genewskiego, dla odda-
nia czci Prawóm wykonania, i ich wol-
ności i porządkowi zbliżaćby się mogli.

Dzień jeden dał mi uczuć, że za-
ufanie myli. Cnotliwi mogą być zwie-
dzionemi, a może choć na wierze
zapadłych Ustaw widoki, zostały nay-
milszym marzeniem.

Znam że każdy Pifarz co czaśo-
wego szuka poklasku powinien przy-
imować te wyobrażenia za święte,
które są powszechne, nieczym być
w pisanii z Siebie. Lecz Ja oddalo-

ny od zgiełku, idę za radą Stoickiego Mędrca, nie tam postępując gdzie tor ubity, lecz tam gdzie iść potrzeba.

Każdey nagley w Państwach odmiany jest Cecha, że mowić przeciwko panującemu mniemaniu, jest to iedno co zasługiwać na wyrzut ciemności, uprzedzeniu stronnictwa, i zapędu, bo pochwały publiczne w tym razie służebniczym są tylko zachowane piorom w liczbie wieków, których na pamięć dochowały dzieje zdarzają się częstokroć dziwne mimmo lat przerwe odmian podobieństwa. Otworzymy dzieje Państwa Rzymskiego i uważmy; co też Tacyt ten konnaiącey wolności, i wylęgłego Despotyzmu Pisarz, w krótko zawartym obrazie, o przeysciu Rzplitey do Samowładności, — nam opowiada; kiedy, są słowa Tacyta, „ po kłę, „ soc Kalsyusza z Bratem, a zgnębien-

„ niu przy Sycylii Sexta Pompeia
 „ wolność została bez broni, strona też
 „ Cezara, śmiercią Antoniego, i wy-
 „ zuciem z Wojsk Lipida, na pozosta-
 „ łego z Wodzów Augusta przyszła,
 „ na ów czas on złożywszy Imię Try-
 „ unwira, za Konsula się tylko i
 „ Trybuna Gminnego udawał dla
 „ obrony pospolitego ludu, wkrot-
 „ ce potym przyłądziwszy Gmin, sza-
 „ funkiem żywności. Żołnierza Pie-
 „ niędzy, wszystkich środyczą Po-
 „ koiu, począł się powoli szerzyć wła-
 „ dzą Senatu, Urzędów, i Praw, do
 „ siebie jednego garnąć, w czym mu
 „ się żaden nie oparł, bo najzarli-
 „ wi swobod Oyczystych obrońcy,
 „ częścią w b. iach, częścią na wy-
 „ gnaniach pogineli. Reszta mo-
 „ żniejszy, widząc że się im iarzmo
 „ skwapliwiey przyjęte dostatkami i
 „ dostojenstwem s owicie płaciło, zbo-
 „ gaceni nowego Rządu obłowem,

„ woleli z obecnych rzeczy spo-
 „ koynie korzystać, a niżeli z niebe-
 „ spiecznictwem utraty majątków,
 „ swoiey dawney wolności dopinać.
 „ Same nawet Prowincye nie mia-
 „ ły za złe zachodzącey odmia-
 „ ny, zchydziwszy sobie uciążliwe
 „ Senatu z Pospolstwem Panowa-
 „ nie, dla ustawicznych między mo-
 „ żnieyszemi zawiści i rozsterków,
 „ dla zdzierstwa Urzędników, dla
 „ słabey śępiejących Praw powagi;
 „ które się gwałtem fakcyami, a
 „ na koniec przekupem, z grutu oba-
 „ lały, (a) Jakież było daley uspra-
 „ wiedliwienie Augusta? „ nie było
 „ mówili Rzymianie innego frzodka,
 „ do ratowania rozerwaney Oyczy-
 „ zny, iak tylko żeby się iednemu
 „ pod rząd dostała „ (b) byli i ta-
 „ cy Senatorowie co mówili; Rzplita

(a) Tac: Ann: L: 1. c. 2.

(b) Asinius Gallus.

jednym ciałem, więc od jednej
Głowy rządzona być powinna.

TY ZALEWSKI Pośle Trocki
bronieś Praw Narodu — TY MATU-
SZEWICU! wystawiałeś w dniu Rewo-
lucyi, Stan Europy, i naszego w nim
położenia, lecz do tego dzieła, któ-
remu z złączoną siłą zabiegałeś w po-
środek tłumy okrzyków, nie two-
jemu na ow czas sprzyjających
zdaniu z przekonania nie mógłeś, z
przekonania nie chciałeś należeć.
Wam pierwszym chcę mieć oddane
te myśli wasze domowe o dobroci
lub mylności tego pisma, wspo-
mnienie będzie, dla Człowieka mało
Wam znanego, nagrodą, lub karą.

Nie pytajcie się kto Wam w
pierwszym Ofiarowaniu tego pisma
szanowani Obywatele ten poważenia
dać dowód iżli pismo złe, niech
ginie z temi latającemi Arkuszami,
co zgon swój widzą przy zjawieniu się

— jeśli dobre, zważycie rzecz, nie Autora. Czyż Ameryka mniey odebrała korzyści że długo nie wiedziała, kto pierwszy o zniewadze Jey Wolności mówił? Czyż umnieysza się szacunek Pisarza listów, do cnotliwego Stanisława Małachowskiego, że powizechność o Jego Imieniu nie wie! w ten czas chyba ogłosiłbym swoje Imię, gdybym uyrzał potrzebę osobistay walki, z gromiącą wolność myślema władzą — Wstąpicie do Grobu, — równie i mnie ta noc niertelności ogarnie. Wy! zaczęliście mówić przed Narodem za Ojczyznę: ia mało komu znany wasz naśladowię przykład. Wy! czynicie mocą oświecenia, a moje poważenie (jeżeli Wasz jest godne,) będzie Wam wraz z życzeniem moim towarzyszyć. Przyidzie dla Nas Wszystkich Sąd, obnażeni z powagi staniemy przed przyszłemi Pokoleniami, Ich wyrok, będzie napisać Naszera Grobowca.



D

KONSTYTUCYI

TRZECIEGO MASA

Roku 1791.

DO

JWW. ZALEWSKIEGO, TROCKIE-
GO MATUSZEWICA BRZE-
SKIEGO LITEW: POSŁOW.

*Nulla liquidem damna tenerius a
libero sentiuntur, quam Libertatis.*

Jan Zamoyski w Mowie
do Stefana Batorego.

Już Forma Rządu 3. Maja stanęła—
nie dostrzegam w tey Ustawie, aby
wolność tłumaczenia myśli swoich,

ten nayszacowniejszy dar, co go Niebo ludziom udzielić mogło zabezpieczonym został. — Własność Ziemską, w tym zbiorze Rządowych Prawideł upewniono, a własność nayszlachetniejsza Człowieka, nayspierwszy zaszczyt Obywatela, nie znalazła w tym wiecznym dla Polski rządowym dziele miejsca. — Przeczytałem Deklaracyą, która w milczeniu każe szanować Prawo, a tym samym czyni podeyrzenie przeciw Ustawie Rządowej, iak gdyby rzecz sama przez się Święta potrzebowała obrony gromiącej Powagi, iakby rzecz sama w sobie cnotliwa nie mogła Panować lercu tylko przez wrażenie boiazni.

Chcę doświadczyć, czy to co napiszę stworzy prześladowanie, powiem po doświadczeniu, że albo Naród będzie mógł powstać gdy mówić o swoim losie będzie mocny, albo Ja będę w poszród powszechnego nieszczęścia.

szczęśliwym, że wytrzymanie pocisków któremi dosięgać mię mogą, zaświadczy duszy moiej nie podległość.

Powiem co myślę, o złączeniu władzy Exekucyiney, wiedney Osobie, o Sukcesyi Infantki, i niektórych Konstytucyi 3. Maia szczegółach.

Polacy! niech mi się spytać godzi, czyli chcemy mieć Rzpltą? czyli Monarchią? — Jeśli Monarchią, staraymy się tylko Jey okropność łagodzić, — nie łudźmy się świetnemi Imionami; Lud Rzymski w ten czas się nazywał Rzpltą, kiedy Podnózek Tronu Despoty, zdawał się wspierać na Głowach zamordowanych Rzymian, kiedy Gmin bawiony widokami, podchlebiany nękanie możniejszych, złorzeczył Fabiuszów i Scypionów czasom; a Senat Purpurą ozdobiony, w tym samym mieyscu gdzie światu wydawał rozkazy, wysilał się na hań-

biącą podłość, którą siebie kaził, Tyrana nudził. Jeżeli chcemy być wolnami, jeżeli chcemy zachować ten szacowny dar przyrodzenia strzeżni go sami. Sprzykrzyliśmy sobie Wolność, lub nie znamy Jey ceny; oddamy na czas iedney osoby obro-
nę wolności, aby na długo, poki własną hańbą się nie wzmożemy była sprawczyną niewoli.

Tam iest prawdziwa Rzplta, gdzie każdy Właściciel Ziemi iest częścią samowładności, która gruntuie się na Prawodawstwie na sprawowaniu najwyższey Opieki Rządu, i dozorce Exekucyi Prawa.

Nie pytaymy się gdzie są iakie Prawa, przykłady nie mogą zastąpić nauki poznania dróg natury, którą głębiąc o samych przykładach dawać możemy wyroki; zawsze wystawia się Człowiek niebospieczeństwu pomy-
łek gdy niewolniczym sposobem śle-

dzi cudze kroki: rozsądek, sprawiedliwość, w badaniu Praw Człowieka nigdy nie pomyśli.

Spółeczeństwo nie nadać Człowiekowi wolności, ale mu ją zaręcza — Nie może on mieć rozszerzonego majątku bez Spółeczeństwa, za wspólnego Towarzystwa pomocą ten się stwarza, i pomnaża Majątku więc może użyć Zwierzchność, w Imieniu Spółeczności, na wolność targnąć się nie może Ustawy tylko ogłaszają Prawa Człowieka i Obywatela, czynią stosunek powinności iednych dla drugich, i przeszkadzają. aby iedna część Spółeczeństwa, nie przechodziła granic Praw drugiey części. — Konstytucya Rządu dać i tłumaczyć sposób, ogłoszenia i wykonania woli ogólney, wskazuje środki, jak przez kogo ogólna i szczególna własność ma być strzeżona. Te są prawdy, iasne ich zachowanie, czyni dosko-

nałość Rządu, ich uchybienie sprawia przeciwnie wyobrażenia.

Strzeżenie wolności Narodu, iedyne zależy na podziale prawdziwym władzy, żaden Człowiek, żadna władza nie powinny mieć więcej mocy iak to, co jest koniecznym do utrzymania Rzeczy Publiczney. Łączenie sił oddzielnych w iedną rękę może bydź przyiaźnym wolności, bo niektóre rodzaje władzy są z samego składu swego tak nie bezpieczne, że Obywatel w iedną rękę ie powierza, drugą Jey granicę, i opory stawiać winien

Władza Prawodawcza powinna bydź oddzielną od wykonawczej, lecz takie powinny wynikać z samey natury Rządu, i pewnego w przyszłości opierających się sił rachunku, przedziały, i opory, aby iedna władza drugiej nie pokonała.— Koncentracya władzy Ekzekucyjney w iedney Osob-

bie zbiera wszystkie siły Narodu w jeden skład, i tak wyciągnięta siła z całej siły powszechności Narodowej, kiedy ruszana jest od jednego obrotu oznacza Monarchią, przynosi to korzyści i wady, które rząd samowładny, wtęgłej i prędkiej Exekucyi, lecz i arbitralnym niekiedy na Prawa Narodu i wolność Jego polityczną postępowaniu, za sobą ciągnie.

Podział przeciwnie Władzy Exekucyjnej, a od niej oddzielnej dozór, mniej prędko wykonaną wolę ogólną czynią. W samej exekucyi niekiedy same zatrudniają czynne władze; lecz też sama walka, też samamiedzy ludźmi publicznymi zawisć strzeże Wolności, bo kilka tylko w dziejach ludzkich mamy przykładów, że kilkadziesiąt ludzi czasowej zgody, mieli za cel ucisk Tyśiąców, nim ich władza obaliła się samym podziałem. — Tyśiące zaś są nieszczęśliwych współ-

wonień, że ieden dopiąwszy władzy,
nieograniczoną moc Potomkóm, a nie-
wolę rządonym do późnych prze-
łał Pokoleń.

Seymujące Stany! Wszak to
wasza Nauka, wszak w tych samych
Murach, w których 3go Maia pisa-
liście Ustawę Rządu, wyrzekliście w
Roku 1788. Dnia 3go. Listopada, po-
nowiliście 19. Stycznia 1789. — *Że*
władza najwyższa powinna być tyl-
ko przy Narodzie; że Król z Naro-
dem tylko czynić nie powinien, że łącze-
niewładz nie tylko jedną Osobę i lecz
nawet w kilkanaście Osób jest wolno-
ści nie dogodnym. — Z waszych Ust
sprawcy terażniejszey Rewolucyi o-
debrał Naród wyrok, o znieszeniu bo-
jazni niewoli, a ugruntowaniu Wol-
ności (c). Wasze to Mowy przenio-

(c) 16. Pazdziernika 1788. Ru: Dziennik
T I P 44 Stanisław Potocki Posel Lu-
belski mówiąc o Kadzie, powiedział —

ſty ten ſam duch co Was ożywiał w
cały Naród i może nformowały prze-
konanie.

„ Panem Woyska ſię ſtala, i Panią Skarbu
kiedy chce być u umnie! — iuż ſię tu
„ moc Cywilna z Mocą Woyskową w iednych
„ ręku ſpiknęła „

Tenże na Seſzyi dnia 24 Październi-
ka tamże na karcie 102. że takowa władza,
„ co konce: truje w ſobie wiadomość in-
„ teresow Zagranicznych i moc Woyska,
„ niemogłażby będąc Panią Woyska wciągnąć
„ Kray w takie kroki, któreby nie obronę
„ Nam z Woyska; lecz zniſzczenie nam przy-
„ niosta. Nie ieſt duchem Republikańskie-
„ go Rządu wſzystkie Władze w iedney
„ łącząc Magiſtraturze, ani Rządu zwią-
„ zek od tego (iak wielu mniema) zależy
„ chyba że nim nazwiemy tę Magiſtraturę
„ daymy jej rady przewagę, która wſzy-
„ ſkie w niey połączywszy Władze, ziedno-
„ czywszy ſity, z krzywdą naywyższej ſa-
„ mowładności Rzplitey Panią ſtanie ſię
„ wſzystkiego. Wtedy pod wolnych Imie-
„ niem nie wolnikami będziemy, wtedy do-
„ piero doznamy, iak ciężey wygurowaną
„ moc pohamować, iak wzraſtającą zatrzy-
„ mać, — Cnotliwy ten Poſel Demofthenem
„ Polſkim nazwany, Tak glos ſwoy zakoń-

Cłowiek partykularny czynom swoim pewne stanowi Prawidła. Człó-

czuł. Któż nam ten zażyczył odeymie, ieże-
li go sobie chyba z życiem odebrać damy,
ieśli wzięd Obalin nawet Oyczyzny zstą-
pić do Grobu przeniesimy wolnemi, iak żyć
niewolnikami w ciężkich okolicach.

MIEMCZEWICZ Pos: Infant: na
teyże Sessyi P: 109. straszna ta Magistra-
tura, mając, niezważne do Skarbu i sprawie-
wiedliwości wpływanie, gdy zyska jeszcze w
swoie Rządy Sto Tyśęcy Woyska. stanie się
okropnym Tyranem który wiatły wolności
Pojag obali. W Wolnym N. P. Rządzie
władzę dzielić, nie w iednym ciełe groma-
dzie należy.

SAPIEHA Mar: Lit: 27. Paździer-
nika P. 145 tamże. Lepiej straż swego losu
między kilku podzielić, aby się wspólne do-
strigając ieden drugiego szkodliwosc mogł wyia-
wiać zamysły a przynajmniej ieden dla dru-
giego bywał postrachem, niż żeby całkiem w
iednych zostawiały rękę, podać słudze spo-
sobność, stania się za czasem Panem.

Zhoński Pos: Dobrzyń: Tamże P. 168.
niemogę się zgodzić moc wykonywającą cie-
lić w moc dozorcą

Kochanowski Pos: Sandom: na teyże
Sessyi Tamże P. 255. uwielbiał zdonie

wiek Publiczny nie tylko patrzy na to co go otacza; lecz stawiać się winien w przyszłości pokolenia; a co-
by nawet w sobie swojej ział dla
dobra powłzechnego, odzyska odro-
dzony w swoich Następach. Widzie-
li terażnieysli Prawodawcy to wszy-
tko na początku Seynu, co przez
kilka Miesięcy, przed 3. Maja roz-
ważali też same Dobry i nieszczęścia
powłzechnego były widoki — nie mo-

*Brzostowski Pos: Trocki na Tęży
Sesji Tamże. p. 263 przed Tabą jeszcze
jednym Królu mówić wolno, że Władza nad
Wojskiem Królowi nie wolna - Siły Rządu
podzielone, tam pewność od gwałtu, jedna
drugą od nich wstrzymuje. Tron Polski jest
to Cnoty Ołtarz władą do niego przymio-
ty, zdobią Serca wierne, umysły posłuszne z
przekonania, które otaczon zawżse. Szczek
broni jużby go poniżał, jużby go zrównał
z Despotycznymi.*

*Szembek Pos: Wieluń: Tamże p. 266.
Jawnie poznać że Władzę Kraiową w 1917
złączono Centrum nawiązauiwaj Monarchi-*

gła się odmienić prawda, bo ta jest nie odmienna. — Żadne pismo nowe, nie odkryło błędów zasad uchwalonych praw, nie mogło byćż zważane zle doświadczenie, z podzieloney Władzy, bo Magistratury wykonawcze grzeszyć nie nie miały czasu, bo Seymowa Izba wydawała dla nich pochwały, nie nagany: a czyny nawet Deputacyi Zagranicznej za wzór ianym wżysłkim Magistraturóm do naśladowania podała. Nie godzi mi się wchodzić w każdego składających Rząd serce — Chcę zawierzeniem iż każdy za przekonaniem poszedł,

cznym przynależą rządóm. w Stanie zaś Republikańckim podzielone są stroiem Wolności.

Gutakowski. Pos. Orszans: Tamże p. 298. z Departamentu moc ogromna Woyśka wcisnąćby się musiała w ręce przyszłych Królów — w ten czas pytam? kto o swobody, o wolność naszą obstawać potrafi.

zwalczyć wążącą się przeciw nim podryżliwość. Niewiedząc więc którym prawidłem od iednego Seymu, od iednych ludzi wydanym, należy przyznaować świętość nie wiedząc i powiem śmiało) iaka za kilka lat będzie opinia? iaka za rok? iaka iutro? wyrażę dalszy ciąg myśli moich, ieżeli iuż nie dla Polki, to przynaymniey dla tey znakomitey, czytających w świecie Rpltey, przyznawać gdzie wszyscy pracowici i Cnotliwi, mają Prawo Obywatelstwa, gdzie przymierze dla wszystkich iest otwarte, gdzie ziednaniem pomysłności rządu, a odaleniem cienia nawet niewoli, ieszcze się zatrudniaią.

Zważmy co Tronowi powierzy-

Weysenhoff. Pos: Inflanteki dnia 11. Listopada T. I. Część 2. p. 33 żeby władza wykonawcza oddzielna nie była od prawodawczej żeby Fizyczna Narodu była w ręku Najwyższej Zwierzchności.

Ja ustawa Rządu, jakie ma środki? do okazania i rozszerzenia swojej Władzy! porównajmy dalej opory i środki, których użyto dla ubeśpieczenia wolności.

Dano Królowi w Rząd Edukacyą, Wojsko, interesy zagraniczne, Skarb, Policję, Prawo odmienienia, Dekretów kryminalnych, rozbierzmy to z osobna.

Edukacya. Kto rządzi Edukacyą ten przyszłości w prawodawstwie Sądownictwie, i społeczeństwie, nawet domowyw stwarza prawa, każdy Naród ma swoy sposób widzenia i czu-

Matuzewicz Pos: Brzeski Lit: na Sessyi 24. Listopada tamże pag: 208. Władzy Najwyższej bo tę tamumieszczoną rozumieć będę, gdzie Zwierzchność nad Wojskiem oddana, gdzie Komm: podległość zwrócić zobaczę, tu żebym się zupełnie jasno wytlómaczył co przez Zwierzchność rozumiem. — Zwierzchność to jest moc rozkazywania, podległość jest powinność posłuszeństwa Ta-

cia. Edukacya go wpaia, odmienia,
lub zachowuje. Niech tylko nie zna
Człowiek, że on jest częścią samo-
władności, a obojętnie patrzeć będzie
kto nim Władca? kto mu rozkazuje? prze-
ciwnie niech za pierwsze słowo od Na-
uczyciela usłyszy Wolność, wzdrygnie
się tych co mnie mają, że nie ma szczę-
ścia tylko w łasce Władcy, że nie ma
frzedków do osiągnięcia stopniów za-
ufania tylko w czołganiu się.

Gdy Kato niechciał przeżyć
zgonu wolności, jeszcze Rzymianie
znali Jej cenę bo trwały w ich du-
szach zabytki Edukacyi. — Kiedy zaś
Trajan i Antonin, Berło poczytali za
pożyczone od Ludu, lud tego rozu-

ka Zwiierzchność tylko Naradowi, taka podle-
głość tylko dla Narodu należy

Głosy zaś *JW. Potockiego* Marszał-
ka Nad: Litewsk: na dniu 14. i 19. Sty-
cznia 1789. Ru. Mians, tak przekonywa-
jące za podziałem Władz, a dowodzące zgu-
bę Wolności; gdy moc Zwiierzchnia concentro,

miec nie mógł, że Człowiek może
bydź Panem i flagą, Prawodawcą i
Praw wykonywaczem, wszystkie Na-
rodów Dziecie dadzą świadectwo, że
gdzie Monarcha przywłaśczał mo-
naywyższą, tam starał się odmienić Cha-
rakter, Szlachetną stałość, i odwagę,
wnikczemną podłość i boiaźń. Kto więc
rządzi Edukacyą bądź Militarną, bądź
Cywilną, może dać takie Prawidła, ia-
kie mu będą dogodne. Tym da spo-
sobność nabycia nauk i dalszego spo-
sobu utrzymania się, którzy go stwór-
cą losu swego nazywać będą, a tak
światło same, w wolnych Narodach
wolność gruntujące, tu za Tronem
przeciw Narodowi bydź może: ie-

*woną w jednych rękach zostanie, że oddawszy
jego świątku sprawiedliwość, umniejszyl-
bym wyjęciem kilku wierszy ceny tych gło-
sów, w których każdy peryod, też same pra-
wdy, które dziś bronimy, albo ogłasza albo
wspiera, albo na koniec ich jasność wystawia.*

żeli zaś żądać będziemy tych ofiary dla Ojczyzny, pamiętajmy, że gwałt uczynią sercu, gdy albo wdzięczności ułatwiającemu ich Edukacyą uwłó-
czą, albo Ojczyznę dla której są wy-
chowani znieważą.

Szczególniejszym w Ustawie rzą-
dowej zdarzeniem, Prymas, iako
Prezes Komn: Edukacyney, iest czę-
ścią Straży — Sam siebie przed Kró-
lem usprawiedliwia, a w Kom: Jego
wołę pełni; a czego nie dokona na
dzielących pracę w Magistraturze, do-
pełni w Zwierzchniej Władzy; gdzie
sam donosicielem i odnoszącym roz-
kazy będzie, gdzie sam oskarżać współ-
czyniących, i naganę sprawiać, bez
ich tłumaczenia będzie mocen.

Kto w Straży zostaje, ma swoje
powołanie, Król aby decydował, Mi-
nistrowie aby radzili, i zdanie swoje
rozpisem usprawiedliwiali. — Prymas

iako Preses Komm: Edukacyney
(2) może równie radzić i napro-
wadzać na przemian stawać się, lub
Straż widoków cudzych czynić na-
rzędziem, a za nic nie odpowia-
dać. — Chotliwy Chreptowicz pod-
kanclerzy Lit: wstawił się wśrzed hań-
by Publiczney na Seymie 1775. że
Rząd Edukacyi Narodowi odda; Seym
teraźniejszy przepisując przyśięgę
Examinatoróm do Komm: Edukac:
zlecił rachować pieniądze, a w sposób
Edukacyi wglądać zaprzyśiężoney
wierze nie porzucił, znać chciał to
oddać Władzy wykonawczey, bo mnie-
mać nie mógł, aby mówiąc o rachun-
ku pieniężnym, o tym co kosztem
tego funduszu może być rękojmią.

(4) W początkowej Ustawie Komm: Eduk:
wybór Prezesa był oddanym Sejmowi, któ-
rego Urząd tak był kilkoletnim iako i każ-
dego, też Komm: składającego - Ustawa Trzecie-
go Maja Prymasa, przeznaczając za Prezesa i
wybór jego, Narodowi oddała, i uczyniła go
dożywotnym.

szczęścia, lub źródłem niedoli zapomniał. Każdy mi przyzna, że Człowiek nieumiejętny, może się nauczyć, lecz Człowiek źle uczony przez sto-
pnie od istotnych zwrocony prawideł, aż nadto drogo kosztem czasu i prawdziwego szczęścia dokupuje się uczonej podległości, aby się nigdy nie podniósł do prawdy. Wyszedłszy z Edukacyi, jeżeli przestanie dowierzać powadze uczących, tracić będzie czas, ze szkodą Ojczyzny do wyrzucania błędów, aby prawego nabył oświecenia.

Polacy! co to czytać będziecie nim dacie o moim mniemaniu swe zdanie wnijdzie w Siebie, a sądząc z siebie dajcie o losie przyszłych Współ-Ziomków wyrok.

Woylko - - „ takie dziś Woylko całe mieć mamy, mówił w Stanach Zaleski Poseł Trocki (*) którego

(*) Na Sejsyi 3. qbis 1788.

„życie szkodliwe, albo pomocne, swo-
 „ bodóm i bezpieczeństwu Naszemu
 „ zależeć będzie od Władzy nam sa-
 „ mym albo komuinnemu posłuszney,
 „ Nas samych albo innego uznaią-
 „ cey za Pana. Woysko ma być
 „ narzędziem rozkazu. Tym lepsze
 „ być ma im bardziey posłuszne,
 „ masz być narzędziem nie Naszym!
 „ kiedy jest nasze i ma być dla
 „ Nas Kto Władzę Woyska porzu-
 „ ca myśli, Kray i całość swoją
 „ porzuca: a kto to zbroynym cu-
 „ dzym ręką porzuca: ja powiadam
 „ że się oddaie, iewoli. Niech Nas
 „ nie mami Zwierzchność nad Ra-
 „ dą. Rada bez broni była tym, czy-
 „ meśmy ją widzieli: Rada Panująca
 „ wielkiemu Woysku jest Narodu
 „ Panem. Nie przeciw temu ubeśpie-
 „ czyć się należy, żeby Władza źle u-
 „ żyć Woyska nie chciała; (próżne to
 „ Prawo które chce zakazuje) ale

„ żeby użyć, ieżeli zechce nie mogła;
 „ i żebyśmy przeszkodzić użyciu by-
 „ li Panami... Wojsko samey Subor-
 dynacyi poddane, podobne iest do
 owey Machinery, którą jedney ręki ruch
 obraca, sława i honor rządzi Zoł-
 nierzem: Król stopnie honoru, Król
 źródki do nabycia sławy rodzaie (f)
 Zołnierz ma do Jego dobroczynno-
 ści i zemsty zbliżony widok: a wspo-
 minać nie ma czasu, że go Oyczyzna
 uzbraia, że tak Król iest płatnym U-
 rzędnikiem, iak Zołnierz Kraiu obroń-
 cą. Przyzwyczajony czytać podpis

(f) Prawo Seymu teraźniejszego prze-
 pisało na Szeyfów kary, gdy Fortragi z krzy-
 wdą Officyerów podawać będą; lecz na Kró-
 la nie ma powinności włożoney tychże For-
 tragów słuchać, i owszem ostrzeżono; że Pa-
 tenta Krolewskie, bez żadney oppozycyi for-
 sztellacye zyskiwać powinny, o wyiednaniu ze
 szkodą majątku Przywileiów, sprawa byż
 może i Przywilej się niszczy, a o Patenta Są-
 du nie ma.

na Patentach, słyszy ukoronowanego
 Obywatela, często powtarzane Imię,
 kiedy same Żołnierzskiego Stanu po-
 wołanie, nie daje czasu do uważania,
 gdzie się kończą Prerogatywy Tronu, a
 gdzie się zaczynają powinności, wy-
 niesionego nad innych Obywatela.
 Patrzajcie na przeszłość! czy wię-
 cey znajdziecie przykładów w Woy-
 sku, obrony Despotyzmu czy wolności.
 Zrzuciły na przemiany Pułku Preto-
 ryańskie Cesarzów, ściągął Strelicz
 w Moskwie tegoż samego Despotę z
 Trónu, co go na nim gwałtem osa-
 dzał, dusił Janczar Sułtanów, lecz po-
 myślał, że kiedy o wolności odzyska-
 niu? w Danii i Szwecyi nie jeden bro-
 dząc we krwi nie przyiściół, zafu-
 żył na laur, żaden wieńca Obywatel-
 skiego nie otrzymał. Żołnierz Fran-
 cuzki dla tego broni nie użył; za
 Arystokratami i Królem bo 24. Milio-
 ny ludzi, z których on wyciągnięty,
 miało

miało przeciwny Interes szczupłej
liczbie Szlachty — U nas czy ten sam
Rząd, czy toż samo oświecenie — to
każdy co zna swój Kray, a o Francyi
słyszał niech porównywa i sądzi.

Interesa Zagraniczne. Poki w
dzieciach Rodu ludzkiego, Rok każ-
dy prawie był Epoką uślanych mo-
gił a stawianych Rycerzom posągów:
poty władza sprawowania Interesów
Zagranicznych, nie zdawała się być
tak ważną, iak teraz, bo każdy w ów
czas był pewny odnawianey wojny,
bo pokoy upewniał nie trwał tylko
Kłęk przerwę lecz kiedy teraz nie
na poboiowiisku ale w Gabinetach czy-
ni się rachunek pewnych strat z woj-
ny, a niepewnych korzyści z zbrocz-
nego krwią traktatu, kiedy taż sama
ręka co włada piórem i bronią, wspie-
ra temi obydwoma narzędziami, swo-
je widoki, obojętnym być nie mo-

żna, kto w Imieniu Narodu rzecz czy-
ni z drugim Mocarstwem? Kto mo-
że w Imieniu Ojczyzny z innemi
Narodami traktować; ten na prze-
mianę nie tylko w decyzyi; lecz i w
przygotowaniu Decyzyi złączeniu re-
prezentacyi straszeniu, lub obiecywa-
niu, może być użytecznym, lub
szkodliwym. Kto może być poży-
tecznym ten dla siebie ziednywać mo-
że osobistą wdzięczność: Kto może być
szkodliwym ten może ściągać zem-
stę na Naród, którego powierzono so-
bie powagą czynnie zaślaniać się zdo-
ła. Gdzież Jan III. dla pożytku Sy-
nów swoich, a szkody Kraiu, z Do-
mem Austryackim i Moskwą trakto-
wał, ieżeli nie w Gabinetach? gdy
dokonał nie rozważney uwolnienia
Wiednia decyzyi. — Czyż nie w Bie-
rzach Piotr W. Augustowi II. obie-
tnicą zniszczenia Wolności Polskiej
wzmocnił przymierze, które Naród

spuśtoszeniem i zwinieciem potym
 Woylka przyplacić musiał. Nie na
 tymże to Seymie Nota Króla Pru-
 skiego ostrzegła o Układach w Kanio-
 wie, które były nie miłe Narodowi,
 a gdyby nie szczególny przypadek
 Króla Pruskiego wdania się zostałyby
 acz poniewolne przemienione tak w
 decyzją Narodu, iak inne ustawy
 które Petersburg w porozumieniu z
 Warszawą dla Narodu układał. Sądz-
 cie z tego Polacy! co wiecie, co przed
 wazemi było oczyma, wniydźmy, iak
 chcemy Rzecz-Pospolitą Polską, mieć
 wchodzącą w Interessa Zagraniczne,
 daley czy dogodny iey Interessom,
 ułożywszy sposób ich sprawowania
 potrzeba iest koncentracya tajemni-
 cy, w dwóch osobach, a z ułatwie-
 nia tych dwóch pytań, wypadnie
 wniosek, czy iest smutną potrzebą?
 aby ten co z kolebki pochodzi na Tron,
 z tym co go często intrvga. arzadko

Zasługa powołanie, iedynie tę świętą władzę Rzeczy-Pospolitey sprawowali, czy byłoby lepiej aby zaufanie Narodu wiedząc, iak ważny obiekt ma komu powierzyć; przeznaczalo tych, co są godni iego ufności.

Kiedy Prawodawcza Nauka była nadto Obiektem wspaniałym dla ludzi co inney Ziemi nieznali nad tę, w której żyć zaczęli, ani innego rodzaju Rządu i innych Widoków, iak uciążyciela, w ten czas można było sobie podchlebiać, że Narody wierzą, że w uczonym i porządnym mordzie ludzi tylko iest prawdziwa sława; że Woyna może przynosić szczęście, a żelazo w orężu większego warte szacunku, iak w lemieszu: Lecz iuż [Revolucya w umysłach stała się powszechną, Systema Rządu tracić powinna frogosć i tego ducha intrygi, co rozsiawa występki, i zbliżone lub od

dalone nieszczęścia. — Ustawiać po-
winna walka Ambicyi z wolnością.

Wojna jest Stan gwałtownego wzru-
szenia, gwałtowne wzruszenia, często o-
bala Zasady rządu, po każdej więc
wojnie, którą czy pogrzeb niedostate-
cznych dla Ojczyzny Osiar, czy ra-
dośny w przyjęciu Zwycięzców o-
krzyk kończy, wypada potrzeba od-
miany, lub wrócenia dawney posta-
ci rządu. Czy taka Epoka powinna
być żądana, Powiedz Współ-Polaku.
Coż te ogromne Mocarstwa, wpo-
funiętych zdobyczach zyskały? oto
Szwecya kilkadziesiąt Medalów, u-
wieczniających sławne Zaboystwa w
bitwach stratę wolności i wyniszcze-
nia się. — Oto Francya Grobowce
Turena Dugay Troinu, i tym podo-
bnych Złorzeczenie pamięci Ludwi-
ka XIV. i zupełné Naródu przez słu-
gi czas zubożenie — Polska kończy-

łaż inaczey Woynę, iak spustoszeniem,
 lub stratą Kraiów i oddaniem w nie-
 wolę Wolnych? zgoła iż użyję wy-
 razów iednego z danych Polaków:
przestaniemy mieć woyny, bo niesta-
nie Kraiów naszych dla cudzych go-
dzienia kłótni. Przestańmy więc my-
 śleć o zaczepnych Woynach przy-
 sięgniemy sobie; że Ofiarą zdobytych
 Znaków nie zechcemy zdobić, i ra-
 zem znieważać Świątnic Pańskich,
 przybytków ludzkości. Lecz mogą
 nas zaczepiać, więc zabiegać im iest
 koniecznością a zabiegać nie potra-
 fiemy, ieżeli nie zbliżemy wiado-
 mości, tak mówią ci co się nie od-
 wżają usprawiedliwić wojen zache-
 pnych. — Zaczepna przeciw Nam, a
 tym samym odporna od nas Woyna
 niemoże mieć innych przyczyn iak
 te: Zemsta za sprawienie przykrości,
 lub szkody, zgwałcenie Traktatów,
 i chęć nakoniec nas podbicia.

Nie wchodźmy w obce nam inter-
 ressa, nie wysilamy naszą politykę,
 aby wzniecać wszędy niezgodę, a
 swoje narzucać pośrednictwo, usunie-
 my przyczynę wzajemności. Holan-
 dya w ten czas była szczęśliwą, kie-
 dy przed całą Europą głosiła że bo-
 gactwa, które zbiera, są owocem nie
 zdobyczy, lecz ciągłej pracy, i ży-
 cia pewnego zatrudnienia. Przeci-
 wnych spokoyności i bezpieczeństwa
 swemu zaczęła doświadczać losów,
 kiedy zręczny Stathouder, stworzy-
 wszy równoważności Systema boia-
 żnią sił Rzeczy-Pospolitey, i nadzie-
 ią pomocy Gabinetu Rzeczy-Pospo-
 litey napełnił. — Zbliżyła się potym
 do zguby Ludwika XV. a za naszych
 czasów stała się łupem Polityki Pru-
 skiey. Chciemy i daymy Europie
 poznać, że każdy Ziemie co go po-
 siadamy, niemoże bydź tkniętym, a w
 cudze sprawy tylko przykładamy

szego umiarkowania wchodzić zdołamy, Rachować nas będą za tę znamienitą przegrodę, co otaczające zas Państwa między sobą przedziela, co jest strasznym w obronie a w układy napaści nie wchodzącym Narodem, co na koniec swego szczęścia pragnie, a na cudzych zwaliskach doczesny nie buduje Chwały. — Szanujemy Traktaty i przymierza, które w celu Obrony zawarliśmy, lub koniecznie zawrzeć nam wypadnie, A *in casu* tylko *fœderis* dawaymy pomoc, a tak zyskamy wzajemność. Co do boiaźni, abyśmy łakomstwem stali się ofiarą: Naród takowy co przez Formę Rządu usunie potrzebę godzenia domowych zamieszkań, przez obcych, Naród co peryodycznie w odmianie rządzących nie będzie praw swoich w dawaniu Korony losów Woyny a decyzji kongressu oddawał, nie będzie tego doświadczał losu, iakiego my

w Roku 1772. doznali, a nasi Oyco-
wie w każdym bezkrolewiu lub kaźdey
Konfederacyi, tym to uprawnionym
przeciw Rządowi buncie spodziewać
się mogli. Lecz gdyby kto się od-
ważył, nam wolność lub część kraiu
wydrzeć daymy mu poznać, że się
wolnością od niewolniczych odgra-
niczamy Narodów i ich Despotów,
a ręka co powszechney Świętym Przy-
mierzem Swatów 18. Kwietnia upe-
wnionej wolności bróni, odepchnie
Naiemnika, co albo iednowładczy
swego dumu iest narzędziem, albo za-
nikczemną pracę życie przedaie.

Te są upewnienia przeciw Woy-
nom zaczepnym, te są upewnienia z
łosem odporney Woyny. Zważmy
ieszcze czy prędzey i znacznie sku-
teczniey władza rządząca interessami
Zagranicznymi w iedney, czy w więcey
osób odbierać wiadomości może.
Mieymy Ministrów Zagranicznych,

nie tylko w tych mieyscach gdzie może na nas wypaść piorun lecz tam nawet gdzie zapowiedzenia przyszłego pogromu, odbiiać się może Echo.— Nieżałuyemy wydatku, aby tego wielkość nadgradzała tych Niebepieczeństwo, co powierzone sobie lub dochodzone tajemnice zdradzają, i aby odbierającym doniesienia ułatwiła się sposobność czynienia, sfunków i wniosków. Uczmy ludzi przeznaczonych na Ministrów tego Rzemiosła. Nie wybieraymy na te stopnie zaufania takich, co z nadętą wielkością urodziwszy się, mają, że tak powiem prawo przez całe życie być małemi, a zepsuci próżności dymem gnuśnych Przodków; pokarmem chcieliby go zawsze połykać.

Donoszą iedni ludzie iednego urzędu, iedney osobie, lub wielu do Rządu Interessów Zagranicznych należącym, a dokładność ich doniesie-

nia daie doskonałe Materyały do czynienia Zwierzchnim Urzędnikom uwag. — Wenecya i Holandya, gdzie rzeczy zagraniczne, więkŝey liczbie osob są powierzone, nigdy na niewczesne wiadomości o zamiarach Nieprzyjaciół przeciw sobie nie skarżyły się. Anglia zaś gdzie cała Władza Wykonawcza iest przy Królu, a do tajemnic Rządu ten tylko przypuszczony, któremu Król dozwoli nie dowiedziała się aż dopiero od Posła Francuzkiego, że Francya w wojnie Amerykańskiej niszczy Traktat Paryŝki, Amerykę uznaje za wolną i niepodległą. Gdyby podział Władzy w Interessach zagranicznych (choć tak wielki iak był w Deputacyi od Seymu wyznaczoney) mógł bydź tak bardzo szkodliwym czyż ta Deputacya mogła by oczalić Kray (g) od

(g) *Jak wyznali Examinatorowie od Stanów JgWW. Soltyk Krak. Szymanow-*

zgaby iako to za świadectwem Seymu uczynił. Czyż ta Deputacya mogłaby odbierać takie pochwały? iakie w iey kwiecie zawarto a za wzór do naśladowania podano. Czytałem w Dzienniku Seymowym, z iaką gorliwością Projekt Deputacyi był podawanym, poprawianym i w Prawo zamienionym. Jak daleko ten sam Sejm dostrzegał ważności tego udziału władzy, kiedy zaprzeczał Królowi nominacyą Posłów. (h) A sam Król Imc wyznawał, że nie ma mocy wysłać Ambassadorów (i) Czytałem na-

ski Socha. Posłowie, tak mówił z powszechną pochwałą — IX Kołataj Podk. Koron: w Głosie swoim dnia 3go Maia.

(h) *Sessya Seymowa dnia 9. Grudnia 1788. R. widzieć tam można ostrzeżenia i moisy JW. Potockiego Marszałka Nadw: W. X. Litt. Soltana Posła Słomimskiego, Zabielly i Kublickiego Posłów Inflanckich.*

(i) *Dziennika Seym. Tom. I. pag. 351.*

koniec w szacownych od powszechności piśmich o potrzebie Kommissyi zagranicznejey (k)

Nie czytałem żadnego potym na Seymie głosu, któryby albo tę uznaną prawdę od Seymu zaprzeczył, albo wyznał, że pierwey inaczey sądząc popełnił omyłkę. — Autorowie przytoczeni przekonania swego nie odwołali, ani fałszu im nikt nie zadał: wolę więc bardziey wierzyć władzy przekonywającej moy rozum, niż tey filę, która powagą Urzędu memu przeświadczeniu ciąży.

Rządzą Skarbem, Woyskiem, Policją wybrano od Narodu Magistratury, też same są w każdym z tych gronie opory, z włoki podziały mniemań; iakich w Kommissyi zagranicznejey obawiać się możemy; iednak

(k) Stanisława Potockiego myśli nad Rządem Polski. — Listów do Małachowskiego Część III. pag. 150.

nie tylko nieuchylono tych Magistratur, lecz ię między pierwsze rządu Zasady policzono. — Jakżeż? to Rząd nad Brakami, więźniami, Urządzeniem Cechów &c. w Kommissyi Policyi istotnie i koniecznie ma do Osób od Narodu wybranych należeć: a tam gdzie Imieniem Narodu, i o Narodzie czynią, gdzie krok ieden może ustanowić frymark wolności naszej i bezpieczeństwa naszego ma bydz, nie tym Osobom oddawamy, które Naród godnemi zaufania poczytuie. — Lecz Sekret iest duszą rzeczy Dalem iuż wyżej na to odpowiedz: bo nasze negocyacye będą proste, koncentrowany sekret nie iest nam tak potrzebny, iak tym co wszędzie niespokoynością zarażać, wszędzie burzeniem swoje Imiona chydzić, a Narody którym rozkazują niepewności losu wystawić staraia się. Rzadki może bydz przypadek w systemie

Rządu Rzeczy-Pospolitey tak ścisley
 tajemnicy żeby go liczni wyślaney
 nie odkryli: lecz czyż sama ufność w
 Królu i iego Ministrze zamkniętego se-
 kretu, ufność mówię w osobach od
 niego nie od Narodu wybranych, w
 osobach którym zawŹe Urząd ode-
 brać może, mając w ręku postrach
 i nadzieię, możeż ciągle Naród czy-
 nić spokojnym? Małoż iuż stracił
 przez tajemnice Gabinetowe, części
 Kraiu i wolności?

Dowiodłem iak może bydź rze-
 czą szkodliwą oddawać interessa za-
 graniczne Monarsze. — Przełożyłem
 iakie układy Rzecz-Pospolita mieć
 powinna, aby nigdy wojny zaczepney;
 a rzadko odporną miała. — Powiedza-
 łem że Ministrowie z równą donosić
 mogą gorliwością iedney lub kilku
 Osobom, sprawuiącym interessa za-
 graniczne, że przykład pod naszymi
 oczyma usprawiedliwił nadzieie Sey-

mu i życzenie Narodu; a wdzięczności okrzyk co towarzyszył upłynieniu zaszłej Magistratury, składa za nią świadectwo.— Dałem w tym wszystkim materiały do rozwagi czytającym; niech sobie i tym co po nich odnawiać mają rodzaj ludzki wyrok piszą.

Skarb i Policya. Samo Imię tych Rodzaiów Władz, okazuje czy powinny być złączone z innemi władzami, czy za frzodkuiącym prawem sobie tylko na wzajem pomocne. — To jeszcze winienem dodać, że Samowładzcy w Starożytności w całym wyfilonym natężeniu mocy swojej, nie mogli odkrywać Człowieka w Człowieku samym, bo te myśli ginęły w tych, co ich przyięcia tłumaczącey swoje zdanie uznawał godnymi. — Lecz po uftanewionej Poczcie; gdy Człowiek zdaie się na łonie przyiaźni swoje myśli składać, a w zupełney ufności uczucia duszy swojej

przenosi, ten co pocztą rządzi, ma
 sposob okrywać myśli. — Nie-
 teczne jest prawo, które kazało Pocz-
 Mistrzóm przysięgać, a Kommissyi
 Policyi pilnować, aby listy odpieczę-
 towane niebyły, gdyż przyśiegami
 zaprawioney Ustawy nie są tak do-
 godne iak się spodziewać Religia i o-
 czekiwanie Prawodawcy każe: a Kom-
 missya tego dostrzegać skutecznie
 nie może co nie jest pod iey wła-
 dzą. Ten zaś co bierze płacę od
 Króla, co iego zna Stworcą swego
 losu, musi iemu powolność oddawać,
 — Każdy się zapewne zgodzi, że Rząd
 poczty należy oddać Kommissyi Po-
 licyi, Ustawa iednak Rządowa Poczty
 od władzy Króla nie wyjęła.

Prawo uwolnienia Dekretów Kryminalnych

W Narodzie gdzie Despota sta-
 nowiący Prawo, sam mu podlegać nie-
 będzie, dozwalac może aby było o-

krutnym— W Narodzie wolnym gdzie ten sam co Prawo stanowi może Jego opieki wzywać, tam ustawy są dogodne obronie niewinności tam srogość wyroków tłumaczoney woli powszechney woli powszechney, nie może być oznaką: a jeżeli Prawa powinny być łagodne i do samych występków słoſowne moc zwolnienia oſtrości Prawa przez władzę wykonawczą nie powinna mieć mieysca. Jeżeli Prawa mogą potępiać, a Król uwalniać, Prawa zamiast wſtrzymywania od gwałtu będą w ręku Króla narzędziem, bądź dopuszczenia bądź zwolnienia kary. Człowiek odpowiada prawu, a Urzędnik który nie ma mocy sądzenia zwalnia Jego oſtrość. — Oyczyzna ściga na winnego zemstę, a pierwszy Obywatel od niey zafłania — Sąd sądzić winien podług prawa — Sędzia ogłasza wyrok Prawa słoſowne do przeſwiadczoney

zbrodni; ten więc kto umniejszy ka-
rę lub od niey uwalnia, wyzuwa pra-
wo ze swoiey mocy. — Jeżeli łaska
będzie sprawiedliwa, Prawo i Sędzia
muszą bydź niesprawiedliwemi, ieże-
li słuszność będzie przy Prawie i Sę-
dziach, każde przebaczenie musi bydź
gwałtem przeciw Prawu i Urzędowi.
— Lecz dała się uczuć przecież okro-
pność naszego niegodna wieku; niego-
dna ludzkości i światła dzisiejszych
Prawodawców. — Nie śmiejąc zinażać
poprzyśiężonego błędu; chciano go
uczynić mniej skutecznym, a raczey
mniej widocznym w zaćmieniu zapisa-
nych gdzie indziey wyjątków. Taż to
świętość Praw, którą stanowiący Sami
naruszać muszą? taż to nieomylnność we-
zwaniem Boga uświeconey Ustawy Rzą-
dowey lecz w nidźmy wtę poprawę za-
wierzymy nawet że tak trwała będzie iak
widząc ią przeciwko zaprzyśiężoney
Ustawie spodziewać się tego nie mo-

zna. Oto wszystko występkami stanu
nazwano, cokolwiek poddawać pod są-
dek Króla, przy zimney Krwi rozłą-
dek się wzdrygał. (1) Każde mylne wyo-
brażenie może wciągać w błędy lecz błę-
dy Prawo ławcy! tym są straszniejszy, że,
im bardziej chłibić na raz droga praw-
dy, nie tylko obraża godność dają-
cego Sankcyą woli ogólney ustawom
lecz wprowadzać może w ten Łań-
cuch fałszywych mniemań, który to
wszystko za sobą popiągnie, co slu-
żebnicze poda przyślośowanie. Ła-
twiej Człowiekowi: pytać się co by-
ło niż co być powinno. — Z Począ-
tku w Rzymie nikt nie obrażał Naro-
du, tylko ten co go zdradzał. — U-
łomki Praw 12. Tablic, Ustawy Apu-
leia, i Wara dowodzą, że nie co po-

(1) Prawo 31. Maia. — Król mieć bę-
dzie jus adgratiandi na śmierć wskaza-
nych, oprócz in Criminibus Status co się
tam ma rozumieć &c.

źniey i ten za występce przeciw Narodowi był poczytany, kto podżegał Nieprzyjaciół przeciw Ojczyźnie, lub Obywatela Nieprzyjacielowi wydał. — Prawo Galinusa do liczby tego gatunku przestępstwo przydało, uzbraianie się przeciw Rzeczypospolitey i wiczynanie między obywatelami buntu. Lecz Sylla z nowym Rządem, nowe Prawo przeciw obrażonemu Maieństwu ludu dał tłumaczenie, ktokolwiek się sprzeciwiał Urzędnikom, lub do pełnienia Urzędu przeszkadzał, Woysko z jednej Prowincyi do drugiej, bez pozwolenia prowadził, ktokolwiek u zagranicznego Króla przebywał, lub niesprawiał użycowania ludowi Rzymskiemu; ten srogości Prawa *Cornelia* był poddany. (m) Prawo to nie zepo-

(m) *Sigonius de iudiciis lib. 2 C. 29.*
Olsharne dzieło. Jacobi Godofredi Aatonii Mathei in Commentarius de criminibus.

wiedziało dalsze — Cezar ie potwierdził i inne swoje przydał (n) August rozciągnął tę Ustawę do pism obelżywych. (o) Za Tybera oskarżony był Obywatel, o Występpek obrażonego Maieřtatu, że Kassyusza i Bruta ostatniemi Rzymianinami nazwał. Naymnieysza zniewaga posągów Cesarfkich lub ich przelanie należało do rodzajow tych frogich przewinień. — Pisze *Suetonius* (p) Ze tam na występnego zařlugiwano imie, kto przed Posągiem Augusta się rozbierał, kto Niewolnika swego przed tym głazem obić, kto pierścienie z napisem imienia Augusta, na nieuczciwe nosił mieysce — Westchnienie nad zamordowanym, łzy nad zgubą Kraiu były zbrodnią. — Za Henryka VIII. W Anglii, którą za wzor niektórzy mieć pragną czynienie

(n) To prawo pierwey nazwane od *Sylli Cornelia* wzięło imie Julia od Cezara.

(o) *Tac. Lib. I. Cap. zado*

kwestyi o prawności Małżeństwa Królewskiego Proroctwo o Króla śmierci, było wzięte za zdradę Kraju, dziś ielzce w tym Narodzie, który tak ślepo wielbiemy, ten poczytany za zdrajce, kto Władzy Papieża sprzyia, kto jest Kapłanem Katolickim, i kto Mszę odprawia. (g) tak to raz pomyłony Człowiek idzie w przepaść błędów, i ten za nim wpada, komu los takie rozkazy pełnić każe. — Z uznania takowych przewinień za występki Stanu wypływają, łrogości kar imieniu Zbrodni wyrównyujące. — Społob prawny wcale różny od innych Spraw, a w którym podchlepstwo zaprzędanych Prawników, piora przyrodzenia, i rozsądku, dla palenia kadzidla Mocarzom znieważyło. Oycowie nasi ieżeli wam wolno spoyrzeć na tę ziemię od Potomków.wa-

szych posiadana, spoyrzeycie na te i ra-
wo, porównaycie z waszą ustawą 14
Roku (r) a odbierzcie ten hold, za
co gaśnący wiek ośmnaśty miał po-
prawić błędy dawnieysze, to wiek 16ty
w którymście żyli: łagodnością i
sprawiedliwością tak świętego Pra-
wa, Siodne lub ofne po was poko-
lenie zawstydzą.

Pękną z to takową Ustawą prze-
powie zenie Prawa Kryminalnego, na
takichże to zasadach będzie tę grun-
tować siołowność kar z wyścigami

(r) Vol. Leg. II. p. 1203 Także postę-
pek ma być in Causa Per nullo is contra
Re. Po. to jest gdyby kto czynił budy prze-
ciwko Rzeczy-Pospolitej przozumienij się z
Nieprzyjacielem Koronnym ku szkodzie Ko-
ronney wachłł tajemnice Rzeczy-Pospolitej
zawierzone Nieprzyjacielowi Koronnemu, pod-
dał mu zarzek na znowie: wzruszał P. & a
& fædera z postronnemu Pany rebellia fa-
cto pokazując, albo którykolwiek inny po-
stępek wypełnił, któryby właśnie był contra
Rempubicam.

nińszemi, które szczególnieyszym
władzy użyciem do frogości podnie-
siono.

Nie mniemam aby ta preroga-
tywa być mogła właściwa Królom,
że ich Tron otoczony będzie rodza-
niem dwojakim Oskar, iednem co im-
ginać dozwoli, drugiem które wyi-
mie z pod miecza sprawiedliwości.

Oto są Prawa dla Króla — Król
jest Człowiekiem, — Wniydzmy w
nas samey — Cheć panowania bie-
rze początek w samey naturze Czło-
wieka. — Każdy chce być szczęśli-
wym, każdy chce mieć władzę przy-
muszać wszystkich do ziednania swego
szczęścia, dla tego więc każdy chce
rozkazywać; bo każdy chciałby po-
większyć swoje szczęście, to ziednać
jest nayłatwiey mieniem mocy, kto
ją ma, wszystko otrzymać może, kto
otrzymania ma sposobność, daje pra-
wo do służney boiaźni.

Król ten którego moc jest okazana, a równie sposobność iey użycia dla widoków swoich, z natury samey rzeczy jest dowiedziono, kiedyż ma granicę swoich na wolność Narodu Układów! — Obywatel gorliwy, przenosi się do podziemnych sklepień, związki cnotliwych i stałych ludzi samą władzą czasu wątleją a Król wieczny (bo Człowiek umiera Właściciel Berła i iego widoki żyją) odkazane ma zawsze prawie Testamentem, od zaczynającego Dynastyą Króla pewne prawidła do rozszerzenia swojej mocy gotowy na rachunek sił swoich i sił odpornych. Gdzie Naród poznaie, że acz wybor Królów jest nayświętniejszym ludu wolnego zaszczytem, nigdy iednak w rzetelnym użyciu tey swobody nie zostawał: a w ten czas kiedy wolność zdaie się otrzynywać tryumf, Anarchia w zwolnieniu sprężyn Rządu zakłada swoją

wybrania Króla w dom ieden lub Familią biorąc doświadczonych u siebie chorób szkodliwe w innych Narodach, dla przywłaszczoney mocy przez Królów lekarstwo. Czyż troskliwość Nasza o wolność nie powinna się wzmacniać? czyż nie trzeba pamiętać, że Królowie zawsze, a ich Ministrowie często myślą znizeniem Narodu siebie wynosić. Jedne we wszystkich Kraiach w tym przypadku widzimy doświadczenie. — Jakie *Kallimach* dawał rady *Janowi Olbraktowi*: w Polsce takie *Rychelien* we Francyi mieczem i rozumem wspierał, tak *Ximenes* z Ferdynandem Katolickim gotowali Następcom swoim zbliżony widok Despotyzmu, iak *Oxenstiern* z Gustawem, zaczęli już spodlenie Narodu Szwedzkiego zbliżać owoce, a *Karol XII.* z *Göertzem* i *Piperem* Arbitralność swoją do naywyższego

fzczytu, a Niewole Narodu do równego swej mocy stopnia doprowadzili.

Uważamy teraz frzodki, które Konfitytucya podaje do ubefpieczenia wolnoś i. — Te są: przyfięga Króla, Interes Jęgo, odpowiedzialnoś Mi-niftrów, nakonice S. fa. i Energia Na-rodu.

Przyfięga: Nie maśz nie święt-zego iak wyznać Boga, za Swiadka obietnicy, i Pogromcę iej złamania. — Lecz pierwsze zaraz od ftworzenia Swiata poznały pokole-nia, iak częśto Człowiek mżcezeniem Szlubów, które Oyczyzna czyniżnie-waża fame Bóftwo. — Wyfiłał fię ro-zum ludzki, na wymyślenie obrzę-dów, które użyte przy wykonywaniu przyfiąg, ftraśniejfzą zdawały fię prze-powiadać Stworcy zemfćę, wfzelako te ftarania były bezfkuteczne, a Człowiek co nie przywiewzuie fię do peł-nienia fwoiej powinności, co przy-

tomnemi ambicyi widokami, dogadza własny żądaniem, pragnie aby
 mógł się wyzuć z czucia wewnętrznych
 zgryzot, i zagląda w umyśle obraz
 przyszłości. — We wszystkich prawie
 Państwach Mocarze biorąc berło za-
 ręczają Państwem, którym rozkazu-
 ją dochowanie praw, wieleż to od-
 mian rządu, wiele przygodów naru-
 szenia udziałnych swobód widzimy.
 — Chce Człowiek być wolnym, a
 rzadkim zdarzeniem szanując Cnotę
 osadzoną na Tronie, wzdrygać się po-
 winien na wspomnienie, że jego szcze-
 ście do grobu z śmiertelnym Czło-
 wiekiem przechodzi. — Mogol *Au-*
rangzeb Sprawiedliwością sływał *Ku-*
prioli Wezyr Turecki umierając wzy-
 wał wszystkich za Świadków, że życia
 swego prywatną lub Publiczną krzywdą
 nie skaził, przecież żaden z nas, ani pod
 jednego panowaniem, ani pod dru-

giego rzędem zostawaćby sobie nie-
życzył.

Własny interes Króla. Poznali Monarchowie (mówią ci co w zaciszu dni cnotliwe pędząc z nieze-
psutym ambicyą rozładkiem o sobie
sądząc do innych stosują wnioski) że
pewność zachowania sobie władzy
powierzoney, czyni ich spokojnemi
na boiaźń przywłaszczenia większey
mocy od Narodu do odpierania uczy-
nionego gwałtu, że Tron Arbitral-
nością się wzrusza, a ten miecz co
go Delpota na jednym włosku, nad
głowami poddanych zawiesza, z nie-
go samego w pierwszym wzruszeniu
zemście publiczney uczyni offiarę, że
nakoniec położywszy w samey sile
ufność, albo zawsze do niey udawać
się będzie musiał, albo iey przeciw
sobie zwrócenia okaże szkodki lecz nie
zawsze Prawidła rozładku cześć od-
bierają. Ci co otaczają Tron niedo-

zwalaia aby Królowie do Boſtwa prą-
wdy przyſtępowali, mniey ſię lękaia
o ſiebie, iak ich los w przyſzłości
czeka, byle moc ciążącey ſwoiey
władzy dali uczuć. — Któręż Król
oddał wolność Narodowi? lub dobro-
wolnie wrócił iego Prawa, więkſza
część Mocarzów łagodzi Narody wi-
dowiſkami, — Miło im patrzeć że
ludze ich Rządowi podlegli: naſladu-
ia Rzymian za czałów Auguſta, co o
to ſjór wiedli, kto ieſt lepszzy z Ko-
medyantów czy *Badyl?* czy *Pilad?*
— Z tych to trefniſiów ieden powie-
dział Oktawianowi: *Cesarzu twoim*
ieſt intereſſem aby ſię lud nami ba-
wił a o twoich nie pytał ſię ſpra-
wach. — Wprowadzaia Mocarze Na-
uki co bawia, lecz pierwſzych Praw
Człowieka nie przypominaia — *Gal-*
iley ſiedział w więzieniu, dla *Taſſa*
gotowano wieniec, — w iednym cza-
ſie Piſma Miltona i Baxthera uiſzczo-

no (s) Autorowi Amfitryonu szafowano nadgrody. (t) Ten sam Montesquieu co za pismo Swiątyni Wenery w Kuidos był wielbionym, za dzieło ducha Praw doświadczał prześladowania.

W Xiędze Czerwony (u) widzieć marnotrawiony Skarb, widzieć hoyne szafunki, za wszelkie rodzie załug niemalż w tym Regeſtrze Obywatela Genewskiego lub iemu podobnie za wolnością piſzących, — Którzen że Uczeń malarſkiey, lub ſnycer-

(s) Milton i Baxter piſali za prawami ludu Angielskiego za panowania Jakoba drugiego użyl Akademii Oxfordſkiey za nikczemne Despotyzmu Krola narzędzie, że nayoczywiſtſze prawdy za gorſzące porczytano. Hme l' Hiſti d' Aagl Tom. 6 pag 432.

(t) Molier Autor Amfitrionu wyjętego z Planta.

(u) Xięga Czerwona nazywa ſię ta, gdzie wſzyſtkie wydatki Francuſkiego Skarbu wpisywały ſię. Wydana i wydrukowana ta Xięga Zrozkazuſ gromadzenia Narodowego.

skiej Nauki odebrał rozkaz od panu-
iących Focyana wystawiać widoko-
wi powszechności, lub zamiast zba-
wnych albo ozdobnych dzieł woien-
nych, lub nakoniec cnoty partyku-
larnych ludzi, wolności obrońców,
czynione ofiary uwieczniać. — Jeże-
li zaś Człowiek przyuczył się w ty-
lu wiekach widzieć Mocarzów, Nie-
przyjaciół praw Współ-ludzi, jeżeli
dziele próżności mnogą liczbę sta-
wiaią w pamięci Ministrów; mało w
nich liczbę Przyjaciół ludu i wolno-
ści. Człowiek więc wierzyć nigdy
nie może, aby Tron Ołtarzem wol-
ności, a Monarcha Święcącym iey
ofiary Kapłanem, Minister zaś od-
ważył się tam nieść kadzidło.

Odpowiedzialność Ministrów.

Kto do Urzędu wzywać ma Prawo,
ten takich wybierać ma sposobność;
co iego widokom dogodni. — Kto
ma sposobność uczynienia temu nie

trudno czynić, wybrany Minister od Króla, powierzony mieć będzie rachunek środków użytych, do celu ułożonego dopięcia. Kto się odważy na przestąpienie granic, władzy sobie powierzoney, ten ufa bezkarności, ten wszystko odważy aby przedsięwziętego występku, owoce w swojej zbierał doyrzałości — Zostanie Narodowi w ten czas prawo szukania z Ministra odpowiedzi, gdy się on mocnym uczucie wzgardzi prawem, i samym Ustawom wypowiedzieć posłuszeństwo. Powtórzmy te wielką prawdę, że próżne Prawo które chce zakazuje, a ta tylko Ustawa dokonana, która źle czynić przeszkodzi. Czyliż w liczbie Iżesnaštu Ministrów, Król iednego nie znajdzie, co Jego ślepo dopełni, i podpisem swoim skutkowanie rozkazu Króla przegna-

czy (w) Trzebażli długo czasu, aby
wątły posąg wolności obalić. Długo-
żli stawała odmiana Rządu w Szwec-
yi 1772. R. i 1789. — nie kilkana-
ścież to godzin było dostatecznym
czasem dla Danii, aby wolność w nie-
wołę zamieniła. Nie w iednymże
prawie momencie dowiedziano się o
początku i końcu Rewolucyi 3go
Maja.

Nadaremnie w ów czas otworzy
Obywatel Księgę Praw zaprzyśiężoną,
kiedy na nowo zaprzyśięganiem uro-
czyłym niewoli, wolność odbierze
zniewagę. Nadaremnie wolney Zie-
mie Mieszkaniec szukać będzie śmier-
ci, aby zgonu wolności nie przeżył,

(w) Ustawa Rządu nie obowiązuje aby
właściwego Departamentu Minister tak pod-
pisywał iak we Francyi, ustanowiono Kró-
lewskie Decyzye, a tak N. P. Marszałek
Woyskiem Skarbem, Policją, Edukacją &
wewnętrznyimi Interessami rządzić może.

kiedy trafny Minister z obrotnym Królem zachowaniem zwodniczey łagodności, a odjęciem sposobności stawiania się dla Ojczyzny ofiarą najfrozłze duszom Szlachetnym okazał okrucieństwo.

Nie wielu jest Ministrów którym ręka wdzięczności sypała łzami zwilżone mogiły. Mniej jeszcze trafiło się przykładów, aby Minister odpowiadał Narodowi za swoje postęпки.

Widziały poprzednicze wieki, że Minister w zamieszaniu publicznym pierwszą niekiedy stawał się zemsty ofiarą. Lecz biadatemu Rządowi gdzie Obywatel szukać musi w gwałcie środków do odzyskania znieważoney sprawiedliwości.— Widział przeszły wiek Jakobi, który Bakona oddał ostrości Prawa, lecz z wstydem Narodu Angielskiego, Bakon za to odnosił karę, że zbrodzień Faworyt Buckingham, ni-

krzemnemi słabego Króla względami frymarczył, a mniey szczerliwemu Urzędnikowi, mógł rozkazywać, niewinnie cierpieć. Pełna jest Historia oryginalna, że Sultanowie wypuszcza-
li Wezyrów, aby rozsiewali, czę-
sto nawet przez własnych Panów krwią
Ministra zdawał się widzieć obmy-
te czyny, w myśli Prawa złe czynić
niemogącego Delpoty, nie przeto ie-
dnak Następca był lepszy bo zawsze
grzeszyć miał sposobność, a ufność
w bezkarności przy szczęśliwym do-
pięciu ułożonego celu zawsze prze-
wodniczy — Nikt nie zaprzeczy, że od
Rewolucyi ostatniey Angielskiej, by-
wały wielkie i straszne błędy Mini-
strów, kary iednak przykładowe nikt
nie widział a doświadczenie okazuje,
że Ministrowie choć niegodni zaufa-
nia, większość sobie obowiązana w
Parlamencie mają.

Sześnaście jest Ministrów w Polsce, Interes jest wszystkich wspólny. Zapowiedział na tym Sejmie jeden Minister Narodowi, że Ministrowie są pobratymstwa złączeni między sobą związkami. (x). Wierz Narodzie! tym Słowom, które otwartość Ustom, w ów czas mówiącego powierzyła, a sądź z tego komu ufać winienieś, czy osobom którebyś wybrał do straży, które na dwa lata z sobą wiecznym Interessem Osób i Urzędu nie mogą być tak mocno zbliżone? Czy Ministróm, których Król wybiera? Ministróm który zawsze Króla za Obrońcę swóich dzieł mając, Jego łaski zachowania, lub utraty tylko się obawiać będą — A ztąd wnoś Narodzie, czy obiecana Ci od-

(x) *JW. Potocki Mar. Nad. W. X. Litt: w głosie broniącym JW. Branickiego Het. W. K. wspomnionego z niewielką pochwałą od JO. Xięcia Jmci Prymasa.*

owiedzialność, Ministrow uspokoić
woją bieżącą o wolność zdoła.

Sila i Energia Narodowa.

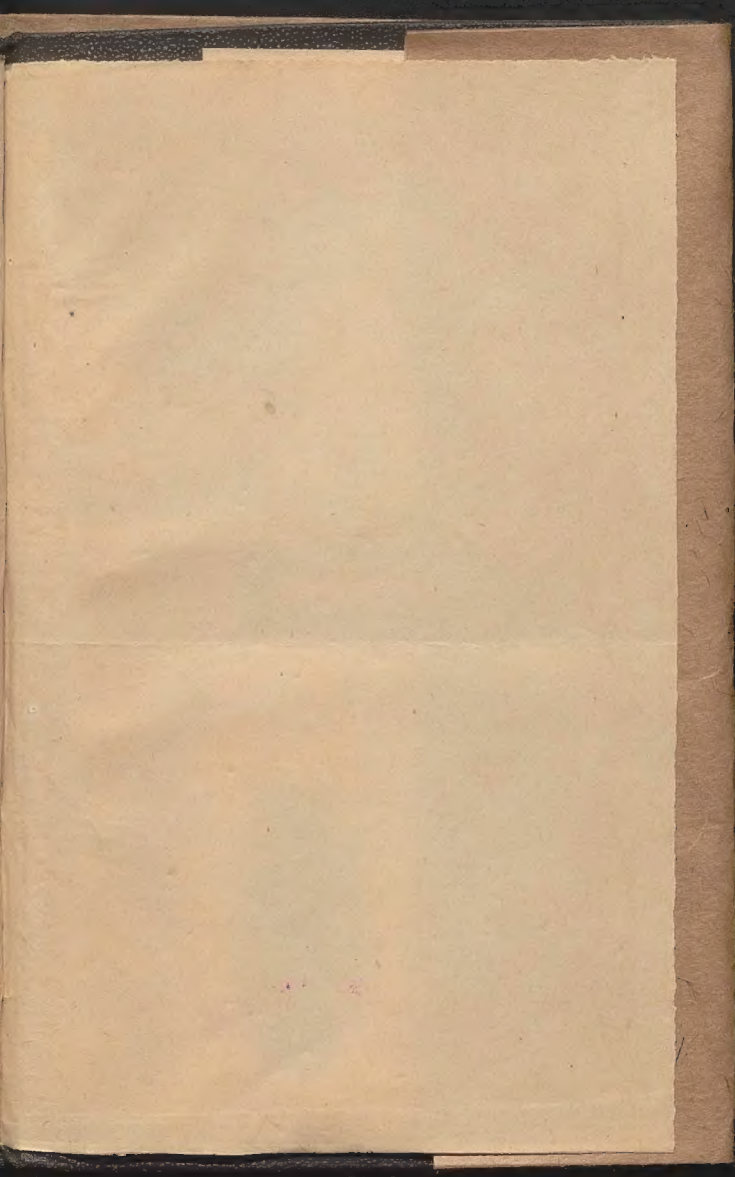
Energia Narodowa skutkiem fil-
tego być musi czucia, czucie sku-
iem czy wychowania; czy też sta-
y, lub zysku. Kto temi trzema wła-
a powodami, ten filę uczucia mieć
po sobie winien. Komużże te trzy
władze Konstytucyą zgo Maia odda-
ne czy Królowi, czy Narodowi? wszak
Krolowi; zatym Energia za Krolem,
nie zaś Narodem być musi.

Skracam pismo moje nad dowa-
dzeniem, iak prawodawstwo kształci
obyczaje. Wszak też samo plenie
co paliło rękę swą, że Porfennę u-
chybiło, znosiło, niewolnicze cier-
pliwością swoich i swe katowanie.
Wczemże był w ten czas w polity-
cznym Rzym kształcie różny od po-

znieyłego? odpowiadam o to wi-
 danie różne. Kiedy pierwey był
 ludem, gdy lud władał, późnicy
 żdy przeciw niemu, skoro w ied-
 osobie powaga handla. Trybuna
 inne, władze Rzeczy-Pospolitey sk-
 centrowaceni złożyły. W kółko
 słowach o cnotach mówiących się
 wiedział jeden z P. Jarzy Rzymkie
Virtutes ibi summe gignuntur, ut
„ summe astringuntur.

Ocuć się cnoty właściwa wolny
 i tych co radzić mogą około lo-
 sów Rzeczy-Pospolitey natchnij du-
 chem twoim!





KSIEGARNIA
ANTYKWARIAT



605 #
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



195654 #
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

54

KSIEGARNIA
ANTYKWARIAT



stdr0022241

Biblioteka Jagiellońska

